

Wyróżnienie

Kornelia Kłeczek

O DZIEWCZYNCE Z JAGODAMI

Dawno, dawno temu w małej chatce pod lasem mieszkała mała dziewczynka o imieniu Katia, wraz ze swoją mamą. Wdowa z córką, żyły bardzo skromnie odkąd zmarł ojciec Kati. Kobieta z dziewczynką spędzała dużo czasu, starała się, żeby jej córka była szczęśliwa i nie odczuwała braku ojca. W długie zimowe wieczory kobieta opowiadała córce historie o jednoroźcu, który kiedyś zamieszkiwał pobliskie lasy i pomagał ludziom o czystym sercu. Żyły sobie spokojnie, aż pewnego dnia mama dziewczynki zachorowała nie mogła już dorabiać, jako krawcowa. Katia sama musiała zająć się domem i zarobić na jego utrzymanie.

Katia była zbyt młoda, żeby zatrudnić się gdzieś, jako służąca, bo miała tylko 13 lat, a że była skromnej budowy ciała wyglądała na nie więcej niż 10 lat. Nikt nie chciał jej przyjąć na służbę, bo kto tylko na nią spojrzał uważał, że nie nadaje się do ciężkiej pracy. Dziewczynka, więc zaczęła zbierać w lesie jagody i maliny. Na początku wymieniała te zbiory za kawałek chleba i sera dla siebie i matki, ale nie miała pieniędzy na lekarza dla mamy. Pewnego dnia wybrała się do lasu na jagody, które później zaniosiła na targ i w ten sposób zarobiła kilka złotych, za które mogła kupić mieszankę ziół dla matki. Od tego dnia Katia, codziennie szła do lasu na zbiory. Niestety za jej domem jagody się kończyły, zbieraczka coraz głębiej wchodziła w las w poszukiwaniu jagód.

Pewnego pochmurnego dnia, dziewczynka ze swoim koszykiem będąc w lesie nie mogła już znaleźć żadnej jagody, a na dodatek zaczął padać deszcz. Przemoczona zobaczyła pomiędzy drzewami grotę, w której szybko się schroniła przed deszczem. Czekając na ustanie ulewy usłyszała jakiś tupot w głębi groty. Początkowo bardzo się wystraszyła, jednak pomalutku udała się w kierunku hałasu. Oczom dziewczynki ukazał się biały piękny jednorożec dokładnie taki jak opisywała jej mama w swoich opowieściach. Katia przetarła oczy czy na pewno nie ma jakiejś zwidy, nawet uszczypnęła się dla pewności czy to nie sen.

Jednorożec zahaczył swoim rogiem o stare liny, które ktoś zostawił w grocie. Wierzgał nogami i kręcił łbem, przez co coraz bardziej się zaplątywał. Dziewczynka bez strachu podeszła do tego magicznego stworzenia by mu pomóc.

- Uspokój się wspaniały jednoroźcu, zaraz ci pomogę - spokojnie powiedziała do konika.

Zwierzę czujnie patrzyło na dziewczynkę, która spokojnie do niego podeszła i zaczęła rozplątywać jego róg. W niedługim czasie konik był wolny. Jednak nie uciekł od razu, tylko pokłonił się przed dziewczynką i przemówił ludzkim głosem:

- Dziękuję, nigdy ci tego nie zapomnę. – powiedział.

- Ty umiesz mówić ? Mama nigdy mi nie mówiła, że jednorożce mówią ludzkim głosem - powiedziała Katia.

Dziewczynka opowiedziała konikowi jak mama opowiadała jej o jednorożcach, kiedy była mała i całą swoją historię o chorej mamie oraz poszukiwaniu jagód. Jednorożec obiecał dziewczynce, że pomoże jej zdobyć pieniądze na leczenie mamy. Od tego dnia spotykali się codziennie w pamiętnej grocie, gdzie Katia wskakiwała na grzbiet konika a on zawoził ją w miejsca pełne darów lasu. Za zarobione pieniądze mogła utrzymać siebie i mamę, która wracała do zdrowia. A jednorożec, który miał na imię Asiz stał się jej największym przyjacielem.